

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Warszawie
przeciwko Bankowi Gospodarstwa Krajowego w Warszawie
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej – F. Funduszu
Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 stycznia 2013 r.,
zażalenia F. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego
Funduszu Sekurytyzacyjnego
na postanowienie Sądu Apelacyjnego
z dnia 24 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z 24 maja 2011 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację F. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego działającego dotychczas jako interwenient uboczny po stronie pozwanej w sprawie o zapłatę z powództwa Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Warszawie przeciwko Bankowi Gospodarstwa Krajowego S.A. w Warszawie od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 14 października 2011 r.

Sąd Apelacyjny przyjął, że apelacja została wniesiona przez podmiot, który nie ma statusu strony, ani statusu interwenienta ubocznego, gdyż nie zgłosił interwencji w przewidzianej formie. Podstawą rozstrzygnięcia był art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c.

W zażaleniu na postanowienie z 24 maja 2011 r. F. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny zarzucił, że zostało ono wydane z naruszeniem: - art. 192 pkt 3 k.p.c., który to przepis może mieć zastosowanie w relacjach między interwenientami ubocznymi; - art. 373 k.p.c. w zw. z art. 77 § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie w sprawie, chociaż samo złożenie apelacji może być czynnością procesową, przez dokonanie której składający ją podmiot zyskuje status interwenienta ubocznego; - art. 359 k.p.c. oraz 380 k.p.c. i art. 373 k.p.c. poprzez dokonanie z urzędu kontroli postanowienia niezaskarżalnego samodzielnie i niekwestionowanego przez apelujących i w efekcie odrzucenie apelacji podmiotu, który został dopuszczony do postępowania w charakterze interwenienta ubocznego.

Żalący się wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Z akt sprawy wynika, że pismem z 21 czerwca 2007 r. powód zawiadomił Sąd o zbyciu spornej wierzytelności, to jest o jej przelaniu wraz ze wszystkimi jej zabezpieczeniami 15 grudnia 2006 r. na rzecz E. Podstawowego Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego. Pozwany nie zgodził się na wstąpienie nabywcy wierzytelności do postępowania w miejsce zbywcy.

W piśmie z 19 września 2007 r. (k. 1510) E. Podstawowy Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty poinformował Sąd o zbyciu spornej wierzytelności na rzecz I. w Amsterdamie, który jako nabywca wierzytelności zgłosił swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powodowej. Opozycja pozwanego przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego z 3 marca 2008 r.

W tym układzie podmiotowym sprawa toczyła się do wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji uwzględniającego powództwo oraz po uchyleniu tego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania wyrokiem Sądu drugiej instancji.

W piśmie z 14 czerwca 2010 r. F. Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny oświadczył, że jako kolejny nabywca spornej wierzytelności, wstępuje do procesu w miejsce powoda. Powód wyraził na to przekształcenie zgodę, ale pozwany sprzeciwił się mu na rozprawie 7 stycznia 2011 r. (k. 2272). Jednocześnie pozwany zaakceptował wstąpienie F. Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w miejsce dotychczas działającego w tym postępowaniu interwenienta ubocznego.

Postanowieniem wydanym na rozprawie 7 stycznia 2011 r. (k. 2273) Sąd Okręgowy zezwolił F. Inwestycjnemu Zamkniętemu Niestandaryzowanemu Funduszowi Sekurytyzacyjnemu, na podstawie art. 192 pkt 3 k.p.c., na wstąpienie do postępowania w miejsce dotychczas w nim występującego interwenienta ubocznego. Od tego momentu o wszystkich czynnościach w postępowaniu zawiadamiany był F. Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny, a na rzecz I. w Amsterdamie zaprzestano doręczeń i podmiot ten nie podejmował także żadnych czynności w postępowaniu.

F. Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny w pismach procesowych z 21 stycznia 2011 r. (data nadania), z 1 kwietnia 2011 r. przedstawił stan sprawy i swoje w niej stanowisko, a swój status procesowy określił mianem: „interwenient uboczny”. Tak też był identyfikowany przez obie strony postępowania oraz przez Sąd Okręgowy, prowadzący postępowanie w pierwszej

instancji. Wyrokiem z 14 października 2011 r. Sąd ten oddalił powództwo, co spowodowało wniesienie apelacji przez powoda i F. Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandardyzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego, odrzuconej zaskarżonym postanowieniem.

2. Zawisłość sporu o rzecz lub prawo, co do zasady, nie stoi na przeszkodzie jej zbyciu. Doniosłe dla prawa materialnego zdarzenie powodujące „zbycie rzeczy lub prawa” wywołuje właściwe mu skutki niezależnie od tego, że rzecz lub prawo stały się przedmiotem procesu. Regulujący skutki zawiśnięcia sporu art. 192 k.p.c., w pkt 3 stanowi, że z chwilą doręczenia pozwu zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy jej bieg.

Sytuacja, gdy zbywca rzeczy lub prawa, o którą toczy się spór pozostaje w procesie zawisłym zanim doszło do zbycia, jest zgodnie kwalifikowana jako przykład tzw. podstawienia procesowego względnego (procesowego zastępstwa pośredniego albo inaczej substytucji procesowej). Istota tej instytucji sprowadza się do tego, że w postępowaniu zamiast adresata normy materialnoprawnej, której dotyczy proces, występuje w charakterze strony inny podmiot. W tym przypadku posiadanie legitymacji procesowej przez podmiot podstawiony nie wiąże się z jej utratą przez podmiot objęty działaniem przytoczonej w roszczeniu procesowym normy prawa materialnego.

Jeśli postępowanie dotyczące rzeczy lub prawa zbytych po zawiśnięciu sporu zakończy się z udziałem zbywcy, to prawomocny wyrok będzie miał powagę rzeczy osądzonej w stosunku do niego, a to na podstawie art. 366 k.p.c., ale także w stosunku do nabywcy rzeczy lub prawa (podmiot objęty działaniem przytoczonej w roszczeniu procesowym normy prawnej). Źródłem tej rozszerzonej prawomocności wyroku wydanego w takim układzie podmiotowym jest art. 788 k.p.c. W efekcie, gdyby do zbycia rzeczy lub prawa doszło po stronie powoda, to nabywca rzeczy lub prawa nie może wystąpić z takim samym żądaniem i z powołaniem się na tę samą podstawę faktyczną przeciwko osobie, która występowała w roli pozwanego w procesie zakończonym z udziałem zbywcy, a gdyby do zbycia rzeczy lub prawa doszło po stronie pozwanego, to powód z zakończonej sprawy nie może wystąpić przeciwko nabywcy rzeczy lub prawa

z takim samym jak poprzednio żądaniem i ze wskazaniem na poprzednio powołaną podstawę faktyczną. W tych granicach podmiotowych działa bowiem powaga rzeczy osądzonej prawomocnego wyroku. Następstwo prawne i połączone z nim rozciągnięcie powagi rzeczy osądzonej na następcę ma ten skutek, że traktuje się go tak samo, jak gdyby był stroną procesu, a co do konkretnego roszczenia może istnieć tylko jeden wyrok prawomocny.

3. Przepisy procedury cywilnej zezwalają na zgłoszenie swojego udziału w procesie przez osobę, która ma interes prawny w tym, żeby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron (art. 76 k.p.c.). Kodeks zna interwencję uboczną samoistną i niesamoistną, a kryterium według którego dokonuje się tego rozróżnienia jest sposób oddziaływania wyroku wydanego w sprawie na stosunki prawne interwenienta ubocznego.

Interes prawny uprawniający do zajęcia w procesie stanowiska interwenienta ubocznego niesamoistnego występuje wówczas, gdy osobę trzecią łączy ze stroną, do której zamierza przystąpić tego rodzaju relacje, że na podstawie przepisów prawa materialnego mający zapaść w procesie wyrok może wyrzucić korzystny lub niekorzystny skutek w jej sferze prawnej. Interes prawny interwenienta ubocznego samoistnego wynika z tego, że jest on podmiotem stosunku prawnego, którego dotyczy proces i pozostaje ze stroną procesu, do której przystępuje w takim stosunku prawnym, że na podstawie prawa materialnego mające zapaść w procesie rozstrzygnięcie może oddziaływać na jego sferę prawną w sposób bezpośredni (art. 81 k.p.c.), to jest objąć go skutkami powagi rzeczy osądzonej.

Takie bezpośrednie oddziaływanie wyroku w relacji między interwenientem ubocznym a przeciwnikiem strony, do której zgłasza przystąpienie ma miejsce w sytuacji zbycia przedmiotu sporu na osobę zgłaszającą interwencję, gdy przeciwnik nie wyrazi zgody na jej wejście do procesu w miejsce zbywcy. Nabywca przedmiotu sporu, w stosunku do którego rozszerzona skuteczność wyroku może być osiągnięta przez zastosowanie art. 788 k.p.c., może w toczącej się sprawie zgłosić interwencję uboczną. Taki interwenient jest jednocześnie podmiotem stosunku prawnego, z którego wynika dochodzone roszczenie.

4. Status procesowy interwenienta ubocznego, zarówno samoistnego, jak i niesamoistnego jest w różny sposób opisywany. W orzecznictwie i w nauce dominuje stanowisko, że interwenient uboczny nie jest stroną procesu. Odniesienie się do tego poglądu wymagałoby najpierw objaśnienia, w jakim znaczeniu jego zwolennicy używają pojęcia „strona procesu”. Z pewnością obejmuje ono te podmioty, bez których proces nie może się toczyć, a które w przepisach procedury cywilnej ustawodawca nazwał „powodem” i „pozwanym”. Spór wymagający rozstrzygnięcia sądowego toczy się między tymi podmiotami, gdyż według uzasadniających powodztwo twierdzeń powoda, łączy go z przeciwnikiem procesowym – pozwanym stosunek materialnoprawny, w związku z którym dochodzi on przeciwko pozwanemu roszczenia będącego przedmiotem procesu. Jeśli dla treści przypisywanej pojęciu „strona postępowania cywilnego” istotne mają być tylko wskazane wyżej czynniki, to w jego zakresie oczywiście nie zmieści się interwenient uboczny.

O tym, jakie uprawnienia i obowiązki procesowe dotyczą interwenienta ubocznego trzeba wnioskować raczej na podstawie konkretnych przepisów, które ich dotyczą, wyznaczają ich treść i granice, nie zaś na podstawie tezy, że interwenient uboczny jest albo nie jest stroną postępowania, bo to, czy przypisze mu się status „strony postępowania” zależy od sposobu zdefiniowania tego pojęcia.

Ustawodawca o podmiotach, które mogą wystąpić w roli interwenienta ubocznego mówi w tytule IV „strony” księgi pierwszej części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego, co oczywiście nie musi być czynnikiem rozstrzygającym. Wypada nadto zauważyć, że w płaszczyźnie materialnoprawnej interwenient uboczny samoistny w momencie zakończenia procesu lub przez cały czas jego trwania może być stroną stosunku prawnego z przeciwnikiem procesowym tej strony, do której przystąpił, a wydany w sprawie wyrok może powodować wobec niego bezpośrednie skutki prawne. Używanie wobec niego określenia „strona” w szerszym niż wyżej wskazane znaczeniu ma wówczas nie tylko procesowe, ale i materialne uzasadnienie.

5. Podmiot, który uzyskał status interwenienta ubocznego w toczącym się postępowaniu z różnych przyczyn może stracić swoje zainteresowanie jego wynikiem i podejmowaniem w nim działań mieszczących się w zakresie uprawnień interwenienta ubocznego. Skoro dla trwania procesu, jako sporu pomiędzy dwoma podmiotami, udział interwenienta nie jest konieczny, to nie ma przeszkód, by taka osoba cofnęła swoje oświadczenie o przystąpieniu do procesu w roli interwenienta ubocznego. Skutkami wyroku, o ile są ku temu podstawy, może być objęta niezależnie od tego, czy brała udział w sprawie.

Nie może być wątpliwości co do tego, że w sytuację prawną interwenienta ubocznego oraz w stosunki materialnoprawne, w których on pozostawał mogą wstąpić inne osoby jako jego następcy prawni pod tytułem ogólnym lub pod tytułem szczególnym. Powstaje pytanie, jakie jest znaczenie tego rodzaju zdarzeń dla toczącego się postępowania.

Sąd Najwyższy wypowiadał się co do tej kwestii w związku z rozważaniem znaczenia śmierci osoby występującej w procesie jako interwenient uboczny dla biegu postępowania w sprawie. W uchwale z 28 grudnia 1967 r., III CZP 87/67 (OSNCP 1968, nr 6, poz. 97), Sąd Najwyższy przyjął, że śmierć interwenienta ubocznego zarówno samoistnego, jak i niesamoistnego, uzasadnia zawieszenie postępowania, gdyż w tym zakresie należy go traktować na równi ze stroną procesu. W nauce taki pogląd jest przeważający, o ile chodzi o ocenę następstw śmierci w toku procesu osoby będącej interwenientem samoistnym.

Ze stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanej uchwale wynika, że śmierć jako zdarzenie materialnoprawne rodzące następstwo prawne *mortis causa* i pod tytułem ogólnym po osobie interwenienta ubocznego ma wpływ na bieg postępowania w sprawie. Zdarzenie to powoduje, że w sytuacji prawnej objętej ochroną z uwagi na zgłoszenie interwencji ubocznej w toczącym się procesie miejsce interwenienta ubocznego zajmują jego następcy prawni. Postępowanie w sprawie ma być w związku z tym zawieszane do czasu ich zgłoszenia się do udziału w sprawie, by mogli zająć stanowisko co do popierania lub cofnięcia interwencji. Po zgłoszeniu się w miejsce poprzednika (dawnego interwenienta ubocznego), osoby te nie wnoszą nowej,

własnej i odrębnej interwencji ubocznej, lecz wstępują w jego miejsce i w jego rolę procesową.

Inny podmiot (następca) może wejść w sytuację materialnoprawną, w której dotąd pozostawała osoba, która zgłosiła w procesie interwencję uboczną w toczącym się procesie także na podstawie sukcesji pod tytułem szczególnym (zarówno *mortis causa*, jak i *inter vivos*). Tego typu sukcesja, także po powodzie lub pozwany, nie rodzi skutku w postaci zawieszenia postępowania, a dla jego biegu ma znaczenie o tyle, że jeśli dotyczy „rzeczy lub prawa objętych sporem”, to w myśl art. 192 pkt 3 k.p.c. – nabywca może wejść w miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. Niewyrażenie zgody na wejście następcy co do prawa lub rzeczy objętych sporem w miejsce poprzednika sprawia, że następca może zgłosić w procesie interwencję uboczną samoistną po stronie swojego poprzednika. Dalszego zbycia prawa lub rzeczy objętych sporem w takim przypadku może dokonać już tylko osoba, która występuje w procesie w roli interwenienta ubocznego samoistnego. Dalsze zbycie rzeczy lub prawa objętych sporem, gdyby zostało dokonane, prowadzi zatem do następstwa prawnego po osobie występującej w roli interwenienta ubocznego pod tytułem szczególnym i *inter vivos*. Dotychczas występujący w sprawie interwenient uboczny samoistny zwykle traci wówczas zainteresowanie wynikiem procesu, a zyskuje je osoba, na którą przeszło prawo lub rzecz objęta sporem. Nie ma przeszkód, by osoba, która nabyła od dotychczasowego interwenienta ubocznego samoistnego rzecz lub prawo objęte sporem weszła w jego sytuację procesową związaną z tą rzeczą lub prawem.

Gdyby odrzucić pogląd o dopuszczalności zastosowania *per analogiam* do tej sytuacji art. 192 pkt 3 *in fine* k.p.c. (wejście w miejsce), to uwzględnienie tego rodzaju następstwa w procesie wymagałoby złożenia oświadczenia przez dotychczasowego interwenienta ubocznego samoistnego o cofnięciu jego interwencji oraz zgłoszenia własnej interwencji przez nabywcę rzeczy lub prawa. Dla przebiegu postępowania i ekonomiki podejmowanych w nim czynności oczywiście korzystniejsze jest to pierwsze rozwiązanie, i – wobec zgodnego stanowiska powoda, pozwanego, dotychczasowego interwenienta ubocznego i jego następcy – zastosował je Sąd pierwszej instancji rozpoznający niniejszą sprawę.

6. Zakwestionowanie poglądu o dopuszczalności wejścia w toczącym się procesie następcy prawnego pod tytułem szczególnym i *inter viuos* w miejsce osoby występującej w roli interwenienta ubocznego samoistnego, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, nie usprawiedliwiało w niniejszej sprawie odrzucenia apelacji wniesionej przez tego następcę.

Nie budzi żadnych wątpliwości stanowisko Sądu Apelacyjnego, że zgłoszenie interwencji ubocznej w postępowaniu cywilnym wymaga wniesienia pisma procesowego, które poza wymaganiami właściwymi dla każdego pisma procesowego, musi nadto jeszcze spełniać wymagania określone w art. 77 § 1 k.p.c. Trzeba jednak odnotować, że następca interwenienta ubocznego już po rozprawie, na której za zgodą powoda, pozwanego i samego interwenienta ubocznego złożył oświadczenie o wstąpieniu w jego miejsce, składał pisma procesowe, w których treści niewątpliwie znajdują się elementy wymagane przez art. 77 k.p.c. W pismach tych skarżący, przy braku sprzeciwu powoda lub pozwanego, mienił się interwenientem ubocznym i tak też był traktowany przez Sąd pierwszej instancji. Samo nieuiszczenie opłaty od interwencji ubocznej nie mogło uzasadniać stanowiska, że interwencja nie została skutecznie wniesiona, gdyż nadanie biegu pismu, które nie zostało należycie opłacone wyklucza możliwość zastosowania wobec niego rygoru zwrotu.

Reasumując trzeba stwierdzić, że brak było podstaw ku temu, by Sąd Apelacyjny odrzucał apelację żalącego się od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Zważywszy na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzeczono jak w sentencji